

11 listopad **Narodowe Święto Niepodległości**



Każdego roku, 11 listopada obchodzimy najważniejsze polskie święto narodowe. To rocznica niezwykle ważnych wydarzeń w historii Narodu i Państwa Polskiego. Tego właśnie dnia, w 1918 r., Polska odzyskała niepodległość po 123 latach niewoli. Nasze państwo ponownie pojawiło się na mapie Europy, z której zniknęło w wyniku rozbiorów dokonanych w drugiej połowie XVIII wieku przez Rosję, Prusy i Austrię.

Po raz pierwszy oficjalnie uczczono tą datę 1937 r., a po raz drugi rok później. Wybuch II wojny światowej, a następnie okupacja hitlerowska i sowiecka trwające przez następne 50 lat spowodowały brak możliwości legalnego obchodzenia tego narodowego święta. Zostało ono przywrócone dopiero w 1989 r., w schyłkowej fazie PRL.

11 listopad to data symboliczna. Tego dnia zbiegły się ze sobą ważne wydarzenia związane z historią Polski, Europy i świata. Doszło do zawarcia rozejmu w Compiègne, kończącego walki na zachodnim froncie I wojny światowej, a w Warszawie Rada Regencyjna oddała władzę nad tworzącym się wojskiem polskim Józefowi Piłsudskiemu. Te fakty były skutkiem wcześniejszych wydarzeń, które doprowadziły do radykalnej przemiany na politycznej mapie naszego kontynentu. Oczywiście, mam na myśli I wojnę światową, nazywaną również Wielką Wojną.

I wojna światowa wybuchła 28 lipca 1914 r. Jej głównym powodem była rywalizacja o prymat polityczny i ekonomiczny pomiędzy najważniejszymi mocarstwami europejskimi. Naprzeciw siebie stanęły największe potęgi militarne ówczesnego świata. Jedną ze stron były państwa Ententy, a więc Francja, Wielka Brytania i Rosja, do których później dołączyły kolejne: Włochy, Japonia, Stany Zjednoczone i wiele pomniejszych. Ich przeciwnikiem były tzw. państwa centralne: Niemcy i Austro-Węgry oraz ich sojusznicy – Bułgaria i Turcja. Działania zbrojne miały charakter totalny, toczyły się na lądzie, w wodzie i w powietrzu. Wojna trwała ponad 4 lata i była jednym z najbardziej krwawych konfliktów w dziejach ludzkości. Łącznie udział w niej wzięły 33 państwa. Zmobilizowano 70 milionów żołnierzy. 10 milionów z nich poniosło śmierć, a 20 milionów zostało rannych.

Zwycięstwo odniosły państwa Ententy i ich sojusznicy. Najpierw, jesienią 1918 r., skapitulowała Bułgaria, później Turcja, a następnie rozpadły się Austro - Węgry. 11 listopada osamotnieni Niemcy podpisali rozejm w Compiègne, kończący I wojnę światową. Skutkiem tego aktu był cały ciąg wydarzeń, który zapoczątkował szereg wielkich przemian politycznych, społecznych, ekonomicznych i kulturowych na całym świecie. Zarazem, nakreślony powyżej wycinek historii, miał ogromny wpływ na losy Polski i Polaków.

Wybuch, przebieg i skutki I wojny światowej miały ogromne znaczenie dla polskich dążeń niepodległościowych.. Dla Polaków, niezwykle istotny był fakt, iż trzech zaborcy wzięli udział w tym konflikcie po przeciwnych stronach. Zabrakło jednności państw, które dokonały rozbiorów, a to stwarzało szanse dla pozytywnego rozwiązania sprawy polskiej.

Polacy nigdy nie zaprzestali działań, mających przynieść budowę własnego państwa. W przededniu wojny, we wszystkich zaborach działały rozmaite organizacje polityczne, gospodarcze, oświatowe i kulturowe mające na celu walkę – w różnych formach - o utrzymanie narodowej tożsamości i niepodległość. Były wśród nich także organizacje zbrojne, które przygotowywały się do czynnych działań, mających przynieść wolność Narodowi Polskiemu.

W latach poprzedzających I wojnę światową, w związku ze znalezieniem się zaborców w dwóch różnych blokach militarnych, wśród Polaków ukształtowały się dwie główne orientacje polityczne. Najwięcej zwolenników miał pogląd, że sprawę polską będzie można rozwiązać przy pomocy Austro – Węgier. W 1912 r., utworzyli oni swoją reprezentację polityczną w postaci Tymczasowej Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych. W sierpniu 1914 r. powołali do życia Naczelny Komitet Narodowy, w skład którego wchodziły partie polityczne popierające opcję proaustriacką.

Inne polskie środowiska polityczne, z przywódcą narodowej demokracji, Romanem Dmowskim na czele uważały, że najgroźniejszym wrogiem są Niemcy, a więc należy związać się z Rosją i innymi państwami Ententy. Zwolennicy tej orientacji powołali w listopadzie 1914 r., Komitet Narodowy Polski, jako swoje przedstawicielstwo i ośrodek koordynujący działania.

Obydwa ośrodki powoływały rozmaite formacje zbrojne, które miały walczyć o polską sprawę u boku sojuszników. Po stronie Niemiec i Austro - Węgier walczyły Legiony Polskie, składające się głównie z członków polskich organizacji paramilitarnych jak Związek Strzelecki, Drużyny Bartoszewskie, Polskie Drużyny Strzeleckie czy Sokół. Zwolennicy Ententy powołali do życia Legion Puławski, formację „bajończyków”, a później Armię Polską we Francji, zwaną także Armią Hallera. Te i inne polskie oddziały zbrojne walczyły na różnych frontach I wojny światowej, a ich żołnierze wierzyli, iż działają dla sprawy niepodległości. Niestety, często płacili daninę krwi w interesie mocarstw, które chciały wykorzystać ich gotowość do poświęceń dla swoich własnych celów.

Dla sprawy polskiej bardzo ważne były działania polityczne mające na celu zyskanie wśród mocarstw poparcia dla idei niepodległości. Zaborcy, a w ślad za nimi ich sojusznicy nie byli skłonni do ustępstw, ale sytuacja na froncie wymuszała na nich większą elastyczność. Potrzebowali poparcia polskiego społeczeństwa, potrzebowali też polskiego rekruta! Zarówno Rosja, jak i Niemcy oraz Austro – Węgry próbowały osiągnąć wspomniane korzyści za pomocą niejasnych i niezobowiązujących obietnic. Jako przykład może tu posłużyć manifest naczelnego wodza armii rosyjskiej. ks. Mikołaja Mikołajewicza z 14 sierpnia 1914 r., w którym obiecywał zjednoczenie ziem polskich pod berłem cara. Zrobił to tylko jako dowódca armii, a nie jako przedstawiciel rządu carskiego, więc ten ostatni nie był do niczego zobowiązany. Państwa centralne wydały 5 listopada 1916 r., odezwę zapowiadającą utworzenie związanego z nimi państwa polskiego, ale nie potrafiły określić nawet jego przyszłych granic... Działania zaborców miały charakter propagandowy, ale dla nas ważne było już samo poruszenie sprawy państwowości. Niemcy i Austro - Węgry, które w trakcie wojny okupowały większą część ziem polskich, znajdując się w trudnej sytuacji, próbowały pozyskać Polaków, za pomocą coraz dalej idących ustępstw. W styczniu 1917 r., powołały Tymczasową Radę Stanu, która była namiastką polskiej władzy. W tym samym czasie nasza sprawa zyskała poparcie Francji i Wielkiej Brytanii, a także Stanów Zjednoczonych.

12 listopada 1917 roku TRS została zastąpiona przez Radę Regencyjną, która powołała pierwszy polski rząd z Janem Kucharzewskim na czele. Rada miała zasługi w dziedzinie tworzenia polskiej administracji, wymiaru sprawiedliwości, szkolnictwa i służby zdrowia, ale była organem zależnym od zaborców. Jej rola skończyła się wraz z przybyciem Józefa Piłsudskiego do Warszawy 10 listopada 1918 r. 11 listopada Piłsudski przejął z jej rąk władzę nad wojskiem, a 14 listopada Rada Regencyjna rozwiązała się i przekazała mu także pełnię władzy cywilnej. W tych dniach Państwo Polskie wypłynęło na szerokie wody polityki międzynarodowej.

Naród Polski już wcześniej zyskał uznanie swoich niepodległościowych dążeń wśród państw zachodnich. Stało się tak dzięki intensywnej działalności Komitetu Narodowego Polski z Romanem Dmowskim na czele, wspieranego przez wielu działaczy narodowych, między innymi przez Ignacego Paderewskiego. Warto wspomnieć, jak ważne było wsparcie prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona, który 8 stycznia 1918 r., w swoim orędziu do Kongresu przedstawił swoje słynne „14 punktów”. Jeden z punktów mówił o konieczności stworzenia niepodległego państwa polskiego z dostępem do morza. Poparcie Wilsona wydatnie przyczyniło się do wzmocnienia pozycji Polaków, a zawdzięczamy je w dużej mierze właśnie Ignacemu Paderewskiemu.

Piłsudski nie od razu przejął zwierzchnictwo nad całością ziem polskich, ponieważ istniały także inne ośrodki władzy, które zaczęły powstawać w momencie gdy mocarstwa zaborcze zaczęły chylić się ku upadkowi. W Krakowie powstała Polska Komisja Likwidacyjna, w Cieszynie Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego, w Poznaniu Naczelną Radę Ludową, a w Lublinie Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej. Z czasem jednak, wszystkie te ośrodki podporządkowały się rządowi centralnemu w Warszawie i na całym obszarze odradzającego się państwa polskiego wytworzyła się jednolita władza.

I wojna światowa stała się bardzo dogodnym momentem do zintensyfikowania działań niepodległościowych przez Polaków. Dla nas najważniejszym był fakt, że w przeciwnych blokach militarnych znaleźli się wszyscy nasi zaborcy. To wydarzenie dawało nam szansę na realizację narodowych celów i zostało w pełni wykorzystane.

Wojna skończyła się po 4 latach. W jej wyniku doszło do całkowitej przebudowy politycznej mapy Europy, a co najważniejsze, klęskę ponieśli wszyscy zaborcy. Całkowicie rozpadły się Austro-Węgry, w Rzeszy zlikwidowano cesarstwo, a ogarnięta rewolucją Rosja znalazła się w ogniu wyniszczającej wojny domowej.

Polacy wzięli aktywny udział w tym wielkim konflikcie. Walczyli na wielu frontach, w polskich formacjach zbrojnych, ale przede wszystkim – niestety – w armiach państw zaborczych, jako ich obywatele. Zmobilizowano ponad 2 miliony Polaków. 500 tysięcy z nich poległo, 900 tysięcy odniosło rany...

Nie przelali jednak swej krwi na darmo. Ich poświęcenie pozwoliło polskim patriotom na budowę niepodległego państwa, bo to właśnie oni przypomnieli światu o Polakach i ich pragnieniach.

11 listopad to data symboliczna. Tego dnia powinniśmy w sposób szczególny uczcić pamięć ludzi, którym tak wiele zawdzięczamy. 11 listopad to dzień, gdy pochylamy głowy w hołdzie dla bohaterów przelewających krew w imię najszczytniejszej idei – miłości do Ojczyzny.

Naród Polski poniósł ogromne ofiary, walcząc o niepodległość. Miliony najlepszych synów naszej Ojczyzny oddało życie w ciągu 123 lat niewoli. Nigdy nie zrezygnowano z naczelnego celu jakim była niepodległość. Żadna klęska nie była w stanie powstrzymać narodowych dążeń Polaków.

To nic, że nie zostały spełnione marzenia legionistów Dąbrowskiego. Bez znaczenia była przegrana powstania listopadowego, krakowskiego, styczniowego... Nie na darmo oddali wolność lub życie liczni spiskowcy przeciwko Rosji, Austrii czy Prusom. Ich poświęcenie i wspaniały przykład męstwa spowodował, że największym pragnieniem każdego pokolenia Polaków było odzyskanie wolności dla umęczonej przez zaborców Ojczystej Ziemi. Ich następcy odnieśli sukces i zrealizowali dawne marzenia.

Nie po raz pierwszy i nie ostatni Naród Polski wykazał swoją wielkość, biologiczną żywotność i niezwykłą wolę przetrwania. Nie załamywały go żadne klęski militarne czy okrutne represje. Polaków nie opanowało poczucie beznadziei, zniechęcenie, rezygnacja. Każda przegrana powodowała w rzeczywistości wzmocnienie dążeń niepodległościowych i chęć rewanżu na wrogach.

Dzieło odbudowy państwa to zasługa kilku pokoleń Polaków. Winniśmy oddać hołd wszystkim bojownikom o wolność i niepodległość, którzy walczyli i ginęli na przestrzeni naszych dziejów. Powinniśmy o nich pamiętać codziennie, ale właśnie 11 listopad jest szczególną okazją do uczczenia ich w sposób szczególny.

Arkadiusz Kobierzyński